

Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty
miesięcznej

Dla robotników 4 zł.
Odesz. do domu 30 gr.
Z dost. na pocz. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto „ROZWOJ”

Red. przyjmuj od

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1933 r.

PRĄD

Poniedziałek 10-go kwietnia

№ 83

Demonstracje w Łodzi

(a) O godzinie 12.30 grupa demonstrantów w liczbie około 400 osób wkroczyła na posesję przy ul. Piotrkowskiej 86 gdzie mieści się wydawnictwo Freie Presse Demonstranci wyłamali drzwi do administracji mieszczącej się na parterze i wewnątrz lokalu poczęli niszczyć i demolować urządzenia księgi książki i różnego rodzaju pisma. Równocześnie inna grupa wybiła wszystkie szyby i wyłamała futryny. Po dokonaniu powyższego demonstranci udali się na drugie podwórze gdzie dostali się do redakcji i drukarni wydawnictwa „Freie Presse” gdzie ją kompletnie zdemolowano i zniszczono.

W czasie niszczenia demonstranci wyłamały wszystkie okna lokalu mieszczącego się na drugim piętrze a następnie wyrzucili oknami kaszty z czcionkami połamano części lirotypów oraz ma zyny rotacyjnej.

Po zdemolowaniu część papierów poczęto gromadzić a następnie podpalono. Ogień ten ze względu na bezpieczeństwo lokatorów natychmiast ugaszono.

Wobec całkowitego zdemolowaniu urządzeń zarówno w drukarni redakcji jak i w administracji wydawnictwo „Freie Presse” poniosło wielkie straty i zapewne przez dłuższy czas nie ukaże się.

xxx

W godzinach popołudniowych grupa demonstrantów udała się do lokalu Niemieckiego Gimnazjum przy ul. Zamenhofs i Al. Kościuszki, gdzie również powybijano szyby oraz zniszczono urządzenia szkolne. Ponadto uległa zniszczeniu biblioteka i sekretariat.

Po zdemolowaniu zniszczone przedmioty zostały wyrzucone na ulice gdzie usiłowano je spalić.

W tymże czasie inna grupa osób dostała się do księgarni Rupperta przy ul. Główniej 23, gdzie wybito szyby oraz zdemolowano urządzenia i zniszczono wszystkie pisma niemieckie.

Również w godzinach popołudniowych demonstranci w liczbie około 100 osób zbrali się przed gmachem Banku Spółek niemieckich przy Al. Kościuszki, gdzie powybijano szyby do wewnątrz jednak nie dostali się.

Poza to większa grupa demonstrantów poczęła się gromadzić przed konsulem niemieckim przy ul. Piotrkowskiej 260 gdzie wznoszono okrzyki pod adresem Niemców.

raz przeciwko Hitlerowi

Demonstranci usiłowali wybijać szyby czemu jednak przeciwstawiła policja.

W ciągu dnia w czorajszego zanotowano jeszcze kilka mniejszych zajęć które likwidowane były przez policję

W związku z wczorajszymi demonstracjami wzmocnione zostały posterunki policji na dla utrzymania bezpieczeństwa

Hitlerowcy na ziemi polskiej

BEZCZELNOSC NIE DO WIARY

RYBNIK, 8, 4.

Dnia 7 bm. między godz. 18,30 a 19,30 napadła grupa Niemców w Rydułtowach na czterech akademików-Polaków z Rybnika, którzy przyjechali do tej miejscowości w odwiedziny. Napastnicy zatykali samochód i jednego akademika, nazwiskiem Ziemickiego, z Rybnika pobili, wykrzykując przytem „Heil Hitler”, „Precz z Polską”, oraz wygłaszając po niemiecku, iż będą przesladowali każdego, mówiącego po polsku.

Wdrożono natychmiastowe dochodzenia i ujęto 17 sprawców napadu, z których jeden posiadał swastykę hitlerowską. Przeciw sprawcom napadu odbywa się w starostwie rozprawa karno-administracyjna. Jest to już drugi w tym tygodniu napad na akademików polskich na tutejszym terenie

RYBNIK, 9, 4.

W wyniku rozprawy przeciwko sprawcom napadu na akademików polskich w Rydułtowach zapadł dziś wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych na karę bezwzględniego aresztu na czas od 7 dni do 2 miesięcy, jednego oskarżonego skazano na karę 20 złotych grzywny.

NISZCZENIE POLSKICH NAPISOW

KATOWICE, 9, 4.

Opolskie „Nowiny Codzienne” donoszą: W miejscowości Strzelce do właściciela restauracji Jana Wawrzyniaka zgłosił się pewien mężczyzna, żądając w imieniu dowódcy bojówki narodowo-socjalistycznej zdjęcia w ciągu dwu godzin szyldu z napisem polskim.

W dwie godziny później urząd policji w Strzelcach zatelefonował do Wawrzyniaka, żądając natychmiastowego zdjęcia szyldu. Wawrzyniak oświadczył, iż żądanie to jest

bezprawne i sprzeczne z przepisami konwencji genewskiej.

W godzinę potem przybył do restauracji wachmistrz policji, żądając natychmiastowego usunięcia szyldu i zaznaczając, że potwierdzenie policyjnego zarządzenia otrzyma za pół godziny. Następnie wachmistrz policji sprawadził malarza, który zamalował na szyldzie słowa „Restauracja Jan”, pozostawiając tylko nazwisko „Wawrzyniak”.

PROTEST ZWIĄZKU POLAKOW

KATOWICE, 9, 4

Z Opola donoszą:

Związek Polaków w Niemczech wyto-sował do kanclerza Hitlera depeşe z powodu brutalnego pobicia trzech studentów Polaków w Opolu. Telegram brzmi:

Studenti, należący do mniejszości polskiej na Śląsku Górnym, zawleczeni byli we Wrocławiu do „brunatnego domu” i tam pobici do nieprzytomności. Brał udział w tem również urzędnik policji. Prosimy usilnie o zbadanie sprawy i ochronę przed dalszymi napasciami.

Zamordowanie jasnowidza

BERLIN, 9, 4

W pobliżu Berlina znaleziono dziś nad ranem w lesie zwłoki zamordowanego mężczyzny, w którym policja rozpoznała znanego jasnowidza Hanssena-Steinscheidera, wydawcy pisma astrologicznego w Berlinie. Jasnowidz został zastrzelony. Wyraźne jest przypuszczenie, iż morderstwo dokonane zostało na tle politycznym, gdyż jasnowidz w ostatnich czasach silnie angażował się politycznie na rzecz narodowych-socjalistów.

„Pijne dni” w Stanach Zjednoczonych A. P.

LONDYN, 9, 4

Z Nowego Jorku donoszą, że w pierwszych „mokrych” dniach spożyto ogółem półtora miliona beczek piwa. Ilość ta przeszła najsmielsze oczekiwania browarów amerykańskich, które nagle stanęły wobec kłopotu zaspokojenia bieżącego zapotrzebowania. Niektóre miasta na zachodzie rozważają myśl zracjonalizowania zapotrzebowania piwa z uwagi na to, że większa część browarów posiada zapas wystarczający zaledwie na dwa dni.

Dwie prywatne armje

w rzeszy niemieckiej SA i Stahlhelm

SA, jak brzmi skrócona po niemiecku nazwa szturmówek hitlerowskich, i Stahlhelm znajdują się na stopie wojennej między sobą. Wypadki, których widownią był Brunów, Palatynat, Turynia, dowodzą, że zwycięzcy w dniu 5 marca nie mają do siebie wielkiego zaufania. Swastyki i sztandar cesarski nie oznaczają barw przyjacielskich obozów, lecz sygnalizują dziś raczej dwie rywalizujące ze sobą armje.

Pierwszą i najsilniej może działającą przyczyną znacznego ochłodzenia się stosunków w obozie rządowym był masowy i gwałtowny szturm narodowych socjalistów na wszystkie jako tako wpływowo i odpowiedzialne stanowiska w urzędach i ministerstwach Rzeszy i krajów związkowych. Rozdźwięki między ministrami z tej i z tamtej strony rosły i pogłębiają się w miarę podejmowanych przez hitlerowców rozmaitych akcji. Czarno biało-czerwoni widzą, że wszystko odbywa się bez nich, bez pytania o ich radę i zdanie. Napozór wydaje się zatem, jakgdyby hitlerowcy zmajoryzowali zupełnie obóz Stahlhelmu i niemiecko-narodowy, owładnęli wszystkim, zagarnęli całą władzę w Niemczech w swoje ręce, eliminując zupełnie tamtych.

W rzeczywistości siły obu rywali przed stawiają się nieco inaczej, niżby można było sądzić. Gdy za „nazi“ stoją ich szturmówki, to za narodowo-niemieckimi stoi Stahlhelm i jego zastępy byłych frontowców. Po rozwiązaniu Reichsbanneru zwłaszcza rosłać zaczęły obie armje, do których wstępowały masowo byli republikanie. W ten sposób powiększyły się o połowę przynajmniej zastępy hitlerowskich bojówek, a w większym jeszcze stopniu szeregi Stahlhelmu.

Dwie prywatne, umundurowane armje, które zajmują dziś wszystkie okręgi Niemiec, zwiększyły swój stan posiadania, wzrosły liczebnie przez przyływ radykalniejszych żywiołów z rozwiązanych organizacji „Żelaznego Frontu“, „Reichsbanneru“ i bojówek komunistycznych.

Jeśli chodzi teraz o porównanie siły politycznej obu obozów — Hitlera i Hugenberg — trzeba zważyć, iż za Hitlerem opowiedziało się 44 procent wyborców, podczas gdy za Hugenbergiem stoi tylko 8 procent ogółu wyborców. Ale ten stosunek sił ulega radykalnej zmianie w chwili, gdy do obozu Hugenberga i niemiecko-narodowych dołączymy organizację Stahlhelmu.

Wściekły rozpęd, z jakim obóz Hitlera podejmuje ofensywę na wszystkie pozycje wewnętrzne, zabobność i zachłanność narodowych socjalistów, ich nietolerancja wobec narodowo-niemieckich, własnych przecież sojuszników, tłumaczą się zapewne obawą o jutro, troską o możliwy wzrost sił obozu Hugenberga, który, mając za sobą Stahlhelm, może przetrwać zwycięsko szturm hitlerowców i wyczekać, aż przyjdzie jego godzina.

Od powodzenia rządu Hitlera na polu polityki wewnętrznej, od rozwiązania w ten czy w inny sposób trudności ekonomicznych zależy jego los. SA i Stahlhelm, klójące się

tylko dzisiaj, mogą i tu przejść do kroków wojennych, mogą rozpocząć walkę o władzę w trzeciej Rzeszy.

Zgon arcyksięcia Karola Stefana.

W piątek w nocy zmarł w Lwowie arcyksiążę Karol Stefan.

Urodzony 5 IX 1860 r. w majątku rodzinnym na Morawach, był on wnukiem w prostej linii arcyksięcia Karola, feldmarszałka austriackiego, zwycięzcy z pod Aspern. Brat arcyksięcia Karola Stefana, arcyksiążę Ferdynand, był w samym początku wielkiej wojny dowódcą armji austriackiej, drugi brat, młodszy, arcyksiążę Eugeniusz, był do r. 1918 dowódcą armji operującej we Włoszech.

Arcyksiążę Karol Stefan służył w randze admirała w b. marynarce wojennej austriackiej. Po wojnie zamieszkał w swych dobrach

Nagły zgon arcybiskupa Piotra Mańkowskiego

LWÓW 9 4

Dnia 8 b. m. o godzinie 15 ej w pociągu osobowym na linii Lwów—Przemysł zmarł nagle arcybiskup Piotr Mańkowski z Włodzimierza Wołyńskiego. Zwłoki znajdują się w wagonie kolejowym na stacji Sadowa Wiśnia do czasu załatwienia koniecznych formalności prawnych.

Zywiec w Małopolsce Zachodniej.

Arcyksiążę Karol Stefan był żonaty z arcyksiężniczką Marią Teresą austriacką. Był ojcem arcyksięcia Karola Albrechta, pułkownika rez. W. P. arcyksięcia Leona, rotmistrza rez. WP. i arcyksięcia Wilhelma, znanego jako „Wasyl Wyszywan“ który brał czynny udział w r. 1918 w ruchu ukraińskim.

Arcyksiążę Karol Stefan miał również 3 córki z których na starsza jest morgantyczna żona oficera b. marynarki wojennej austriackiej Klossa, druga wyszła za mąż za ks. Hieronima Radziwiła z Balic, trzecia zaś za księcia Olgierda Czartoryskiego z Baszkowa.

Barbarzyństwa niemieckie

LONDYN 9 4

„Manchester Guardian“, któremu wczoraj odebrano debet w Niemczech przynosi dziś obszerny artykuł swego korespondenta z Frankfurtu z którym podaje potworne szczegóły torturowania i zabójstw szeregu socjalistów, komunistów i żydów, przyczem korespondent twierdzi, że wszystkie wypadki opisane przez niego, zbadał osobiście. Nietylko jednak „Manchester Guardian“, lecz cała wielka prasa: „Times“, „Morning Post“ i „Daily Telegraph“ codziennie rejestrują po werności, dokonywane w Niemczech. Odebranie debitu „Manchester Guardian“ wywoływało tu wiel-

kie i powszechne oburzenie. Dzięki wielkiemu prestiżowi pisma w opinii angielskiej niewątpliwie zaszkodzi to Niemcom bardziej, aniżeli nawet wiadomości o okrucieństwach nad bezbroną ludnością.

Z całej prasy jedynie dwa pisma: „Daily Mail“ i „Daily Express“ nie uznały dotychczas za stosowne wypowiedzieć się o wypadkach niemieckich. Jest to bardzo znamienne milczenie i zdaje się potwierdzać pogłoski, że właściciele tych pism popierali ruch hitlerowski w Niemczech od dwóch lat nietylko moralnie ale i materialnie.

Wizytę Hitlera w Rzymie przygotować ma Goering

BERLIN, 9 4

Wczoraj min. Goering odleciał samolotem do Rzymu, zatrzymując się po drodze w Monachium.

W Rzymie Goering spotka się z wicekanclerzem Papenem, poczem obaj podejmą wspólną akcję dyplomatyczną, mającą na celu

przygotowanie wizyty kanclerza Hitlera.

Wiadomość o zamierzonym wyjeździe do Rzymu kanclerza Hitlera potwierdza prasa hugenbergowska, podkreślając, że Niemcy jaknajbardziej zainteresowane są we wzmożeniu stosunków niemiecko-włoskich.

—oO—

BEZCZELNE SZPIEGOSTWO NIEMIECKIE

Dziwną tajemnicę kryje okret przytrzymany przed kilka dniami przez francuskie władze portowe w pobliżu Brest.

Okret ten o nazwie „Sokół Morski“ na wodach francuskich wykonywał podejrzane przejazdy i w tajemniczy sposób znalazł się niedawno w pobliżu miejsca katastrofy norweskiego parowca „Bergfried“ jako jeden z pierwszych, usiłując rzekomo przyjść z pomocą, a po zakończeniu tej akcji nie odplynął w dalszą drogę, lecz manewrował w ciągu najbliższych dni w sąsiedztwie głównego portu wojennego Francji.

Stwierdzono dalej, że najczęściej zatrzymywał się w pobliskim, militarne bardzo ważnym porcie Douarnes (na południe od Brestu) i to ostatecznie spowodowało władze francuskie do rozciągnięcia nad nim ścisłej kontroli.

Pomocniczy port w Douarnes przeznaczony jest bowiem głównie do pomiarów technicznych przy wykonywaniu prób jazdy przez nowe francuskie jednostki bojowe.

Po zatrzymaniu tego podejrzanego intru za niemieckiego stwierdzono, że załogę „Sokoła Morskiego“ stanowią wyłącznie oficerowie marynarki niemieckiej, co dowodzi, iż ten statek ten pełni szczególne usługi i jest niewątpliwie narzędziem specjalnego bardzo groźnego szpiegostwa techniczno-morskiego.

Sledztwo w tej zagadkowej sprawie otoczone jest narazie głęboką tajemnicą.

Zjazd konsulów polskich

Pod przewodnictwem ambasadora Chłapowskiego i z udziałem radców ambasady emigracyjnej, handlowego oraz finansowego, rozpoczął wczoraj w Paryżu obrady zjazd konsulów polskich we Francji. Obradom które potrwa ą przez trzy dni, obejmować będą najbardziej aktualne zagadnienia z dziedziny emigracyjnej ekonomicznej i handlowej.

LIST PASTERSKI KARDYNAŁA VERDIER

PARYŻ, 9 4.

Kardynał Verdier ogłosił dziś list pasterski, zalecający klerowi oraz wiernym wznowienie modłów dla odwrócenia nieszczęść, które nawiedziły obecnie żydów.

Nowe redukcje w górnictwie.

Modrzelewskie Zakłady Górniczo-Hutnicze przeprowadziły w bieżącym tygodniu nową redukcję personelu w hutach na skutek braku zamówień. Tracąc straciło 110 osób

KRONIKA

Majstrowie podnoszą sztandar walki, o umowę zbiorową i w obronie zdobyczy socjalnych,

W lokalu przy ulicy Zeromskiego 74 od było się ogólne zebranie majstrów fabrycznych, przy udziale kilkaset osób.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Zw. Majstrów, p. Torna zabrał głos przedstawiciel Rady Okr. Unji Związków Pracowników Umysłowych, którzy w dłuższym referacie poruszył całokształt zamierzeń rządowych, w kierunku scalenia świadczeń socjalnych.

Mówca wskazał, że ustawa o scaleniu

ubezpieczeń socjalnych jest wysoce krzywdząca, dla warstw pracujących, przyczem wustawiewiele przepisów umieszczonych jest wyłącznie dla efektu — zachęty bez widoków na ich zrealizowanie. Pomimo usilnych starań organizacji pracowniczych rząd ustawę taką wprowadza, mając na uwadze, iż w dobie kryzysu gospodarczego muszą złożyć w ofierze swe dobrodziejstwa socjalne, szerokie rzesze pracownicze.

Obniża się zasiłki „twierdzi referent” znosi się angielskie soboty, kwestję urlopów stawia się pod znakiem zapytania oraz znosi się wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, jakoteż zagraża się 8 godzinnemu dniu pracy

Organizacje pracownicze muszą podjąć zdecydowaną walkę, z kapitałem przeważnie obcym który twierdzi, że jedyny ratunek przemysłu — to ograniczenia świadczeń socjalnych.

Kapitał obcy, zdaniem mówcy, tuczy się w naszym kraju, kosztem nędzy mas pracujących, a czynniki miarodajne nie wnikając w sedno rzeczy, wydają ustawę krzywdzącą robotnika.

Dla przykładu referent przytacza, że świadczenia u nas są stosunkowo bardzo niskie, gdyż np. wynoszą dla przeciętnego metalowca w Polsce 2 zł. 50 gr. tygodniowo, w Berlinie 18 zł. — Wiedniu 7 zł. w Pradze Czeskiej 5 zł.

W konkluzji referent stawia wniosek, iż ograniczenie zdobyczy socjalnych, nie ratuje przemysłu albowiem nie tkwi w czem innym.

Następnie zabrał głos Prezes Sienkiewicz który szeroko omówił kwestję zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, albowiem przemysłowcy wykorzystując stan bezumowny, zmuszają majstrów do pracy za nader nędznym wynagrodzeniem.

Mówca stawia wniosek podjęcie akcji w kierunku zawarcia zbiorowej umowy i proponuje wystąpić pod adresem Zw. Przemysłowych z wnioskiem o zwołanie w jak najkrótszym czasie wspólnej konferencji.

Wnioski powyższe przyjęto i upoważniono zarząd do zrealizowania ich.

Następnie po omówieniu szeregu innych spraw postanowiono zorganizować przy Zw. Majstrów Fabrycznych, klub towarzyski.

Pertraktacje z Sowpoltorgiem.

(a) W dniu dzisiejszym przybył na do Łodzi wiceprezes Sowpoltorgu w Moskwie p. Hergenberga, który przeprowadzi z przedstawicielami miejscowego przemysłu włókienniczego pertraktacje w kwestji dostawy materiałów włókienniczych, które objęte są w planie importowym Sowpoltorgu.

Równocześnie p. Hergenberga przeprowadzi pertraktacje z organizacjami rolnymi, kwestji dostaw niektórych produktów rolnych.

Najechany przez motocykl.

(a) Na ulicy Pabjanickiej najechany został przez motocykl, przechodzący przez jezdnię 14-letni Stanisław Wyszkowski, zamieszkały przy ulicy Nowo Pabjanickiej 58.

Wyszkowski upadając doznał okaleczenia głowy i złamania prawej ręki. Następnie opatrzony przez lekarza pogotowia i przewieziony w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

Motocyklista Ferdynant Jerke doznał również okaleczeń, albowiem wskutek nagłego skręcenia maszyną upadł na bruk.

Jerkego postać została do polowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę.

ECIEN
10
Poniedziałek
KALENDARZYK
Ezechiela

Zuchwały napad bandycki.

Obława poijcji w lasach.

(a) Nocy wczorajszej dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na zagrodę Szczepana Jeża we wsi Zerochowo, gminy Ręczno, powiatu piotrkowskiego

Okolo godziny 2 po północy, gdy domownicy pogrążeni byli we śnie, zapukał do drzwi jakiś osobnik, zapytując o drogę.

Gdy Jeż wyszedł na podwórzu, podbiegli do niego dwaj osobnicy uzbrojeni w rewolwery i zamaskowani. Gdy Jeż zamierzał stawiać im opór, bandyci strzelili w jego kierunku. Strzały chybiły, mimo to jednak wie-

śniak przestraszony podniósł ręce do góry.

Bandyci steroryzowali pozostałych domowników, zamknęli ich w piwnicy, następnie splądrowali mieszkanie i zrabowali 295 zł, jakie Jeż miał schowane w kufrze.

Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli w kierunku lasów pobliskich. Zamkniętych w piwnicy znaleźli sąsiedzi rano i wyzwolili z zamknięcia. Niezwłocznie powiadomiono policję, którą zarządziła energiczną obławę w okolicy, w czasie której zatrzymano kilku podejrzanych osobników.

Elektryczn eoko

dla badań dna morskiego

Inżynier H. Hartman wynalazł prosty aparat, dzięki któremu niebezpieczna praca badacza dna morskiego ułatwiona zostanie do minimum.

Aparat ten nazwał wynalazca podwodnym elektrycznym okiem.

Badacz może spokojnie leżeć na pokładzie okrętu, lub nawet na brzegu a aparat sam przejmuje widoki oceanu.

Rodwodne „oko elektryczne” to skrzy-

neczka wielkości aparatu fotograficznego, która, opuszcza się za pomocą kabla na dno.

Zetknawszy się z dnem, aparat otwiera się automatycznie 30 obiektywów, które obejmują wszystko dokoła. Dzięki fotoelektrycznym komórkom, wszystkie drgania świetlne dostają się do obiektywów, przelastczają się w prąd elektryczny, a potem w światło po-czem odbicie głębin morskich pada na ekran

Ostrzeżenia dla podróżujących na Wschodzie.

Korespondent jednego z pism zagranicznych wróciwszy z podróży po krajach Dalekiego Wschodu, ułożył cały szereg wskazówek dla tych, którzy chcieliby tam pojechać.

1. Nie szukaj, cudzoziemcze, w żadnym z hotelów Dalekiego Wschodu pokoju Nr. 13 nie szukaj też na okrętach wschodnich kabiny Nr. 13. Nie znajdziesz takiego numeru. Ludzie Wschodu są zabobonni i nigdy by takim numerem nie chcieli się posługiwać. Nawet na jedłospisie, w którym potrawy opatrzone są kolejnymi numerami, zaraz po potrawie dwunastej następuje czternaście, by nie gorszyć restauracyjnych gości.

2. Nie dawaj, cudzoziemcze, żadnej kelicerze chińskiej, ani japońskiej do zmiany większego banknotu. Weźmie to z całą pewnością za podarunek dla niej i podziękuje ci miłym uśmiechem. Banknotu więcej nie zobaczysz.

3. Gdy cie zaproszą na obiad do domu chińskiego lub japońskiego, nie dźw się, że cie nie posadzą koło gospodyni. Miejscem honorowym jest to, które znajduje się naprzeciw drzwi i to z pewnością otrzymasz jako honorowy gość.

4. Mij bez obawy wszystko, czem cie częstują, ale nie sięgaj na baczności, gdy naleją ci białego płynu do kieliszka. Jest to bowiem, wódka kaolnowa 75 procentowa. Kto ją upija człowiek odrazu przestaje żyć.

5. Nie zapomnij o tem, że każde nie małe miasto na Dalekim Wschodzie ma trzy nazwy: jedną nadaną przez nowy rząd jedną wymawianą przez Japończyków, a jedną przez Chińczyków.

6. Nie dziw się, znajdując w przedziale wagonu sypialnego kolei japońskiej kimono pantofle.

Taki jest tam zwyczaj.

Zatrucie mięsem

(a) W mieszkaniu własnym, przy ulicy Stodolniane. 24 ulegli zatruciu Stanisław i Józefa małżonkowie, Romusiak oraz dwoje ich dzieci Ludwika i Roman.

Romusiakowie spożyli mięso, zakupione od jakiegoś kmiotka na rynku, prawdopodobnie niezbyt świeże i po zjedzeniu doznali gwałtownych boleści

Wezwany lekarz pogotowia udzielił za trutym pierwszej pomocy i pozostawił ich w stanie osłabionym na miejscu

KROTKI CZAS

W ub. tygodniu pożyczyłem panu 10 zł, które — jak pan powiedział — były mu potrzebne tylko na krótki czas!

Zgadza się! Po kwadransie nie było po nich ani śladu!

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że Zwyczajne Ogólne Zebranie członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1933 roku o godzinie 6-ej minut 30, wieczorem w gmachu T-wa Kredytowego przy ul. Pomorskiej 21.

Porządek dzienny Ogólnego Zebrania obejmuje:

1. Otwarcie Ogólnego Zebrania przez Prezesa Komitetu Nadzorczego
2. Wybór Prezesa Ogólnego Zebrania,
3. Powołanie przez Prezesa Ogólnego Zebrania, z pośród obecnych, asesorów i sekretarza
4. Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1932-31
5. Projekt do etatu T-wa na rok 1933-34
6. Wniosek Władz T-wa o uzupełnienie § 17 Ustawy
7. Wniosek Władz T-wa o zmianę § 49 Ustawy
8. Wniosek Władz T-wa o zmniejszenie liczby Dyrektorów o dwóch
9. Wniosek Władz T-wa o wyjście do emerytury długoletniego Dyrektora Biura T-wa
10. Wybór trzech Dyrektorów w miejsce ustępujących po 3-ich letniej kadencji, ewentualnie jednego
11. Wybór jednego Zastępcy Dyrektora
12. Wybór trzech Członków Komitetu Nadzorczego.

Wstęp na Ogólne Zebranie przysługuje wszystkim osobom, które posiadają nieruchomości, obciążone pożyczkami Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i którym służy prawo rozporządzenia swoim majątkiem za okazaniem legitymacji członkowskiej. Członkowie Towarzystwa, niemogący, lub nieżyczący sobie uczestniczyć na Ogólnym Zebraniu, mogą upoważnić do głosu innego Członka Towarzystwa, nikt jednak nie może mieć więcej niż dwa głosy. Za małoletnich, usamowolnionych bezwłasnowolnych i wogóle osoby pozostające pod opieką, prawo do jednego głosu na Ogólnym Zebraniu służy ich opiekunom i kuratorom.

Posiadanie dwóch lub więcej nieruchomości, obciążonych pożyczkami Towarzystwa upoważnia tylko do jednego głosu.

Właścicielka nieruchomości może być zastąpiona na Ogólnym Zebraniu przez męża bez upoważnienia zaś Towarzystwa Akcyjne i wogóle osoby prawnie uczestniczą na Ogólnym Zebraniu w osobie przedstawiciela któremu Łódzie wydane w tym względzie pełnomocnictwo, lecz tylko z jednym głosem.

Nieruchomość należąca do dwóch, lub kilku właścicieli, może być reprezentowana na Ogólnym Zebraniu przez jednego z nich po uprzednim złożeniu upoważnienia od pozostałych.

Na dni 15 przed Ogólnym Zebraniem t. j. do dnia 11 kwietnia 1933 roku włącznie mogą być podawane ze strony stowarzyszonych do Komitetu Nadzorczego wnioski na Ogólne Zebranie, opatrzone przynajmniej 20-ma podpisami.

Sprawozdanie Dyrekcji za rok ubiegły oraz projekt do etatu na rok 1933 będą dostępne dla stowarzyszonych w Biurze Dyrekcji Towarzystwa, poczynając od dnia 18 kwietnia 1933 roku. Legitymacje Członków służyć jednocześnie jako bilety wejścia na Ogólne Zebranie i wydawane są w Biurze Dyrekcji Towarzystwa w godzinach biurowych do dnia 25 kwietnia b. r. w dniu zaś Ogólnego Zebrania do godziny 12-ej w południe.

Bez legitymacji członkowskiej na salę Ogólnego Zebrania nikt wpuszczony nie będzie.

Do sprzedania

1) w Rosanowie, zdrowotnej miejscowości przy lesie Lućmierskim plac letniskowy z drzewami iglastymi i bez. Teren falist. - pagórkowaty, suchy i piaszczysty. Dojazd tramwajem ozorkowskim do przystanku Lućmierz lub Rosanów (10 min. od tramwaju). Hipoteka w Łodzi bez długów.

2) plac 2794 lok. kw. przy ulicy Różanej w Łodzi (wprost Kątnej). Wiadomość. Łódź, Północniowa 4, dozorca wskaże.

Ugłaszajcie się w „Prądzie”

Wydawca B. Kowalski.

Redaktor odp. T. Czajewski.

POLECAMY

na

Święta wielkanocne

Wyroby Widzewskie

Materiały białe, kolorowe tkane i drukowane.
Wyłączna sprzedaż „Sekunda” brak i resztek.
Towary **OK** o nieznannej dotąd
marki najwyższej jakości

Bielizna

damską, męską i dziecięcą, białą i kolorową,
w wielkim wyborze.

Konfekcja damska

nowoczesne fasony i najnowsze desenie,

Obuwie

eleganckie i trwałe.

Pończochy i skarpetki

w wielkim wyborze.

Polecamy również nasze wszystkie inne bogato
zaopatrzone działy

KONSUM

PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.
ROKIGIŃSKA 54. Dzielnica Tramwajowa 10:16

Dziś Konsum otwarty od 1-6 g.

DYREKCJA KOLEI ELEKTRYCZNEJ ŁÓDZKIEJ, Sp. Akc.

zawiadamia niniejszym p. p. Akcjonariuszów, że z dniem 18 ym kwietnia 1933 r. wydawane będą pp. Akcjonariuszom bilety-bezplatnie na przejazd tramwajami na nowy okres od 1 maja 1933 r. do 30 kwietnia 1934 roku.

Wydawnictwo biletów odbywać się będzie w biurze Zarządu przy ul. Tramwajowej № 6 w godzinach od 8 do 12 i pół i od 15 do 17 (w soboty od 8 do 12 i pół) za okazaniem oryginalnych akcji lub kwitów depozytowych, przyczem na każde 50 akcji, wydany będzie 1 bilet.

Bilety, wydane na okres bieżący a znajdujące się w posiadaniu p. p. Akcjonariuszów po dniu 30 kwietnia r. b. będą nieważne.

SKLEP

Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

BEZ ODSIĘPNEGO

mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Piotrkowska 92 lewy part. III wej.